



Grzegorz Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, wydawnictwo AVALON T. Janowski Sp. J., Kraków 2013, ss. 792

Maciej Drabiński*

*Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*¹ Grzegorza Zackiewicza to książka prezentująca w sposób niezwykle wnikliwy oraz przystępny dzieje polskiego syndykalizmu we wskazanym w tytule okresie, postrzeżanego zarówno jako doktryna polityczna, jak i ruch społeczno-polityczny. Badaczowi z Białegostoku udało się precyzyjnie uchwycić fenomen polskiego syndykalizmu, tworząc monumentalne studium, które zachwyca bogactwem zawartych węg informacji, a które przy tym uwzględnia kontekst oraz ducha epoki, w której przyszło działać polskim syndykalistom. Warto przy tym podkreślić, że wartość naukowa recenzowanej przeze mnie książki jest tym znaczniejsza, jako iż problematyka polskie-

go syndykalizmu właściwie jest nieobecna w środowiskach akademickich. Omawiana tu praca wraz z równie wybitnym dziełem dr. hab. R. Chwedoruka *Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce*² tworzą pewien wyłom w tym murze niewiedzy oraz lekceważenia, przybliżając nas do znaczenie lepszego poznania polskiej wariacji syndykalizmu, który do tej pory pozostawał nieznanym oraz niezbadanym.

Zamierzeniem autora była analiza struktury i działalności ruchu, jego celów (programów), fundamentów ideologicznych, ale także pragnienie określenia wpływu, jaki miały idee syndykalistyczne na ruch związkowy oraz rzeczywistość społeczno-polityczną II RP, co nabiera szczególnie istotnego znaczenia w kontekście początkowego poparcia dla zamachu majowego udzielonego przez polski ruch syndykali-

* Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych.

¹ G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013.

² R. Chwedoruk, *Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce*, Warszawa 2011.

styczny. Co równie istotne, Grzegorz Zackiewicz w przystępny sposób zilustrował bogactwo intelektualne polskiego syndykalizmu, dowodząc, iż pomimo czerpania z dorobku Sorela, Griffuelhesa, Pelloutiera czy szeregu innych teoretyków bądź propagatorów syndykalizmu na zachodzie Europy polski syndykalizm nie był kalką zachodnich pierwowzorów.

W kontekście tego, co wyżej zostało wspomniane, nie bez znaczenia pozostaje chronologiczny układ studium Grzegorza Zackiewicza, dzięki czemu w znaczenie szerszym stopniu uwydatnia ono ewolucyjny charakter omawianego prądu myślowego. Zasadniczo bowiem od strony ideowej, strategii czy stosunku do obozu majowego syndykalizm w Polsce ulegał nieustannym przemianom, co badacz zaobserwował oraz doskonale oddał.

Wszakże, co stanowi kolejny wartościowy pod względem poznawczym element recenzowanej publikacji, autor spostrzegł, że owa odmienność oraz swoisty eklektyzm skutkowały wpadnięciem w swoistą teoretyczną pułapkę przez polski syndykalizm, czego dobitnym przykładem było łączenie patriotyzmu z ideą walki klas czy też poparcie zamachu majowego i postrzeganie go w kategoriach rewolucji bądź przynajmniej wstępu do niej, co stanowiło asumpt do wykształcenia się swoistego „mitu rewolucji majowej”, stanowiącej – mówiąc w dużym uproszczeniu – odpowiednik sorelowskiego mitu strajku generalnego. Naturalnie rzutowało to na wypracowywane koncepcje

oraz konstrukty ideowe (czego przykładem była np. koncepcja „narodu wytwórców”) dylematy czy też spory, czemu autor poświęcił dużo uwagi, ilustrując skrzydła oraz nurty w obrębie polskiego ruchu syndykalistycznego i toczące się pomiędzy nimi dyskusje oraz konflikty prowadzące ostatecznie do wolta, a także rozłamów, których konsekwencją było z jednej strony wchłonięcie umiarkowanej części ruchu przez reformowe organizacje (czego przykładem może być połączenie, po stopniowym odchodzeniu od syndykalistycznych ideałów, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej z sanacyjnym Legionem Młodych), z drugiej zaś – radykalizacja lewicowego skrzydła ruchu oraz jego marginalizacja.

Warte podkreślenia wydaje się również uwzględnienie kontekstu historycznego oraz politycznego – swoistego ducha czasów, w których funkcjonował polski ruch syndykalistyczny, co umożliwia nam wizualizację postaw oraz motywów, którymi kierowali się syndykaliści. Dzięki temu otrzymujemy kompletne studium, które potrafi osadzić, czy raczej wskazać miejsce, które zajmował ruch syndykalistyczny na tej niezwykle skomplikowanej, złożonej i niejednoznacznej scenie politycznej II RP, zwłaszcza po zamachu majowym. Ułatwia nam to zarazem zrozumienie przyczyn, które sprawiły, iż ruch syndykalistyczny poparł zamach majowy, tworząc wokół niego swoisty mit „rewolucji majowej”, po to, by w następnych latach przejawiać coraz bardziej sceptyczną postawę wobec reżimu, osta-

tecnie przechodząc do opozycji, zastępując równocześnie mit „rewolucji majowej” mitem hiszpańskiego CNT, co sprzężone było z rosnącą fascynacją polskich syndykalistów anarchosyndykalistyczną konfederacją z Hiszpanii. Mówiąc prościej, dzięki uwzględnieniu owego ducha czasu G. Zackiewicz był w stanie znaczenie pełniej – tj. uwzględniając genezę, bodźce, a także konsekwencje – oraz jaśniej przedstawić nam ewolucję ideową oraz istotę konfliktów i podziałów wewnętrznych w łonie ruchu syndykalistycznego, co – obok dysput ideologicznych – stanowi klucz do zrozumienia tego procesu. Doskonale oddaje to przykład wojny domowej oraz rewolucji społecznej w Hiszpanii, którą zachłysnęła się lewica syndykalistyczna w Polsce, co z kolei stanowiło asumpt do jej dalszej radykalizacji, a także zwrotu ku anarchosyndykalizmowi przez pewną część aktywistów.

Zackiewicz podniósł także znaczenie infiltracji ruchu syndykalistycznego przez anarchistów oraz komunistów, przy czym to komunistom poświęcił znaczenie więcej uwagi, uznając ich przenikanie w szeregi ruchu syndykalistycznego za znacznie szerszy, istotniejszy oraz bardziej niebezpieczny proces. Wszakże wertując studium, można czasem odnieść wrażenie, iż białostocki badacz przecenił rangę tej kwestii, równocześnie marginalizując znaczenie anarchistów w szeregach ruchu oraz ich wpływu na pracę teoretyczną. Naturalnie, poza samą infiltracją autor nakreślił również zarys relacji ruchu syndykalistyczne-

go z innymi ruchami, jak np. socjalistycznym, komunistycznym czy ludowym, dzięki czemu, wraz z wcześniej wskazanymi elementami oraz zaletami pracy, otrzymujemy pełny obraz postaw politycznych syndykalistów, zarówno wobec obozu majowego, jak i opozycji, w tym również komunistów oraz forsowanych przez nich koncepcji jednolitofrontowych.

Należy także podkreślić wysiłek autora zmierzający do przedstawienia polskiego syndykalizmu jako ruchu działającego na trzech płaszczyznach: politycznej (w postaci np. wpływów syndykalistów w Związku Naprawy Rzeczypospolitej), ekonomicznej (czyli działalności związkowej, np. w postaci Związku Związków Zawodowych) oraz społecznej (czyli np. aktywność syndykalistów w ruchu młodzieżowym, tzw. młodোসyndykalizm, czy też oświatowym, w postaci Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. S. Żeromskiego), które wzajemnie się przenikały, zaś ich losy były ściśle współzależne. Jest to o tyle istotne, gdyż pozwoliło Autorowi na uchwycenie szeregu niuansów, a także genezy oraz istoty wielu zjawisk. Przykładowo radykalizacja Związku Związków Zawodowych (ZZZ), przez pewien czas największej centrali związkowej w Polsce, nie byłaby możliwa, a przynajmniej znacznie dłużej by trwała, gdyby nie ścisła współpraca tej organizacji ze Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej (ZPMD) i późniejszym „wciąganiem” młodych syndykalistycznych radykałów w struktury owej centrali. Co równie ważne, Autor nie zbagateli-

zował znaczenia polskiego młodosyndykalizmu, który co prawda (głównie w postaci ZPMD, a po rozłamie także: ZPMD-Le-wica; SMS oraz Wydziału Młodzieży RIOK) w skali kraju (z wyjątkiem Krakowa) nie odgrywał znaczącej roli w łonie organizacji akademickich i młodzieżowych, acz był ewenementem na skalę Europy, jednocześnie pełniąc niezwykle istotną rolę dla polskiego ruchu syndykalistycznego jako ośrodek pracy teoretycznej.

Tytułowe refleksje na temat polskiego syndykalizmu poznajemy poprzez wyodrębnienie oraz poddanie krytyce przez Autora szerokiego spektrum poglądów odnoszących się do fenomenu ruchu syndykalistycznego w I połowie XX wieku w Polsce (faktycznie do momentu umocnienia się nowych, powojennych, władz w Polsce Lubelskiej) wyrażanych zarówno ze strony środowisk politycznych, jak i naukowych w tym okresie, co ilustruje mnogość podejść, perspektyw oraz swoistą ewolucję w ujmowaniu syndykalizmu w omawianym przez Autora przedziale czasowym.

Warto odnieść się również do wprowadzenia, które zawsze w przypadku prac dotyczących syndykalizmu pełni niezwykle ważną funkcję, wręcz kluczową, albowiem naświetla to, w jaki sposób Autor ujmuje oraz rozumie konkretne pojęcia, jak postrzega syndykalizm oraz jego relacje z innymi doktrynami (np. anarchizmem i marksizmem), w końcu zaś objaśnia stosowaną przez badacza terminologię. W tym konkretnym przypadku za niezwykle cenną

uznać należy próbę przewycięzenia pewnego chaosu terminologicznego, który wykształcił się wokół samego pojęcia „syndykalizmu”, w tym szczególnie istotne wydaje się dążenie Autora do przełamania, niezwykle silnie zakorzenionego w Polsce i całkowicie nieuprawnionego, utożsamiania pojęcia „syndykalizmu” z „anarchosyndykalizmem”. Mówiąc inaczej, dr Zackiewicz podjął się karkołomnej próby obalenia wielu mitów oraz wyjaśnienia szeregu nieporozumień (jak np. relacji syndykalizmu z anarchizmem) dotyczących najbardziej fundamentalnych kwestii dla tematu oraz celu jego pracy. Autor dostrzegł, że syndykalizm był ruchem oraz doktryną niezwykle eklektyczną, bogatą oraz zróżnicowaną, w obrębie której wyraźnie dostrzec można wiele nurtów, niejednokrotnie stojących do siebie niemal w opozycji. Wynikać to miało bowiem z faktu, iż był on przede wszystkim ruchem, który wyrażał się poprzez działanie. To podkreślenie jest również niezwykle ważne – syndykalizm stanowił myśl oraz ruch czynu, negując marksistowski determinizm, implikując przekonanie o tym, że ustrój przyszłości będzie taki, jaki go sami skonstruujemy. Sprawiało to, iż nie mógł stać się spójną oraz zamkniętą ideologią. W tym kontekście anarchosyndykalizm jawił się autorowi jako jeden z nurtów, który stał się dominujący w Europie w łonie ruchu syndykalistycznego po I wojnie światowej.

Warto równocześnie zwrócić uwagę, że Autor utożsamia pojęcie „syndykalizm”

z „rewolucyjnym syndykalizmem”, zwracając czytelnikowi uwagę, iż nie ma większego sensu dodawanie przedrostka „rewolucyjny” przed syndykalizmem, bowiem syndykalizm jako taki dąży do całościowej zmiany zastanej rzeczywistości społecznej.

Naturalnie, co stanowi zasadniczą cechę nauk społecznych, niektóre wysunięte przez Autora tezy wydają się polemiczne, jak np. stwierdzenie, iż z syndykalistycznym kanonem kłóci się pragnienie E. Abramowskiego, by wyzwolić człowieka „od tyranii pracy” oraz możliwe maksymalnie skrócić czas pracy, tymczasem – jak sam Autor zauważył – nie dość, że trudno o wskazanie kanonu syndykalistycznego, to w praktyce niektóre nurty w obrębie syndykalizmu, w tym nade wszystko anarchosyndykalizm, przesiąknięte były pragnieniem wyzwolenia człowieka od „tyranii pracy”. Można mieć także wątpliwości odnośnie do zasadności stwierdzenia, że ruch syndykalistyczny, z wyjątkiem Hiszpanii, był istotnym ruchem wyłącznie przez kilka lat, co miało wynikać z odpowiedniej koniunktury oraz uwarunkowań przełomu XIX i XX wieku. W odniesieniu do Europy trudno byłoby z Autorem dyskutować. Z drugiej jednak strony silny ruch syndykalistyczny, głównie o odcieniu anarchosyndykalistycznym, istniał w Ameryce Łacińskiej, w tym zwłaszcza w Argentynie, Urugwaju oraz na Kubie, do lat trzydziestych XX wieku. W tym też kontekście równie kontrowersyjna wydaje się teza Autora, że górą w Argentynie po rozłamie w szeregach FORA było umiarkowane skrzydło or-

ganizacji. Są to jednak detale, które w żaden sposób nie kwestionują ani znaczenia pracy, ani wnikliwości oraz wiarygodności Autora, ani tym bardziej naukowego znaczenia tego monumentalnego studium.

Strukturę pracy cechuje, pomimo obaw badacza, niezwykła spójność oraz przejrzystość. Sama zaś książka zaczyna się od wprowadzenia, które poświęcone zostało charakterystyce syndykalizmu jako doktryny oraz ruchu politycznego, ewolucji jego wpływów, a także oddziaływania na inne ruchy polityczne. Następne cztery części pracy zostały podzielone wedle schematu chronologicznego, odpowiadając czterem okresom: do momentu wybuchu Wielkiej Wojny; pomiędzy odzyskaniem przez Polskę niepodległości do zamachu majowego; od zamachu majowego do II wojny światowej; oraz w końcu okresowi II wojnie światowej, zahaczając o pierwsze miesiące kształtowania się nowego ładu w powojennej Polsce. Pracę dopełnia podsumowanie.

Niewątpliwie książka wypełnia lukę w polskiej nauce, stając się kluczową pozycją dla wszystkich badaczy oraz zainteresowanych poszerzeniem swej wiedzy z zakresu polskiej myśli oraz ruchów politycznych, w tym zwłaszcza ruchu syndykalistycznego. Autor niezwykle wnikliwie oraz przystępnie zilustrował bogactwo, specyfikę oraz swoisty eklektyzm syndykalizmu w Polsce, który w znacznie mniejszym stopniu aniżeli ruchy syndykalistyczne w innych państwach powielał zachodnie wzorce, co w dużej mierze pozwoliło pol-

skiemu syndykalizmowi na wypracowanie własnych oryginalnych koncepcji oraz ujęć. Równie wnikliwie i precyzyjnie scharakteryzował strukturę ruchu, jego cele, działalność, postawy, dylematy, spory oraz wynikające z nich konsekwencje, które odcisnęły piętno na rzeczywistości społeczno-po-

litycznej II RP. Bezapelacyjnie przedstawiony materiał jest niezwykle bogaty intelektualnie, przez co zmusza czytelnika do refleksji nad rzeczywistością społeczno-polityczną, znaczeniem radykalizmu politycznego w czasach II RP oraz wielowymiarowości tzw. obozu majowego.